

Biedni znaleźli obrońców

13 lutego 2012

Nadzór budowlany nie pozwolił oddać do użytku kontenerów socjalnych w Poznaniu, gdzie chciano wysiedlać ubogich mieszkańców. Nie nadają się one do użytkowania lokalowego z powodu braku odpowiedniej izolacji termicznej.

Kontenery socjalne przy ulicy Średzkiej są inwestycją promowaną przez dyrektora poznańskiego Zakładu Komunalnych Zasobów Lokalowych, Jarosława Pucka. Mają do nich trafić osoby wysiedlane z mieszkań komunalnych za zaległości w płaceniu czynszu. Wybudowane osiedle kontenerowe okazało się bblem. Nie spełnia wymogów nadzoru budowlanego: ściany są za cienkie, a konstrukcja niedostatecznie chroni lokale przez wyziębieniem.

O tych wadach kontenerowych osiedli wiadomo nie od dziś. Borykają się z nimi mieszkańcy kontenerów np. w Bydgoszczy. Obszerne opracowanie i ekspertyzy na ten temat przygotowane przez Federację Anarchistyczną i inne organizacje społeczne, zostały przekazane ZKZL-owi i innym decydentom, ale je zignorowano. Magistrat nie opracował też własnych ekspertyz. Wygląda na to, że w błoto wyrzucono setki tysięcy złotych.

Gdyby nie nadzór budowlany, być może w poznańskich kontenerach, po zapowiadanych ich zasiedleniu w styczniu, mielibyśmy dzisiaj pierwsze przypadki zamarznięć.

Źródło: [Nowy Obywatel](#)